

Paweł Klint

Dyspozycje i legaty pogrzebowe Ormian z województwa ruskiego w XVII w.

Słowa kluczowe: Ormianie, testamenty, województwo ruskie, XVII wiek

Key words: Armenians, testaments, Ruthenian Voivodeship, seventeenth century

Testamenty Ormian z XVII w. niewiele różnią się od takich samych dokumentów spisanych przez innych mieszczan w tym okresie¹. Są to przede wszystkim dokumenty o charakterze majątkowym, w których testator w zdecydowanie większej partii tekstu rozdysponowuje swój majątek, dbając nie tylko o zabezpieczenie spadkobierców, spłatę wierzycieli, odzyskanie należności od dłużników i przekazanie podarków krewnym i służbie, ale także o legaty na rzecz instytucji kościelnych, dzięki którym chce wybłagać przed Bogiem życie wieczne. Wydaje się, że mieszczkańskie, również ormiańskie, testamenty w większości pozbawione są dość powszechnych wśród szlachty rozbudowanych formuł dotyczących dyspozycji co do duszy i ciała czy wątków związanych z życiem prywatnym². Czasami testamenty wpisywane do ksiąg miejskich pozbawione są również inwokacji, spotykanej w niemal wszystkich aktach ostatniej woli szlachty. Te różnice jednak nie powodują, że mieszczkański testament był zdecydowanie innym dokumentem od szlacheckiego — co można by było stwierdzić w przypadku testamentów chłopskich z tego okresu, dość lakonicznych w formie i treści³.

Najwięcej miejsca testatorzy ormiańscy z XVII w. poświęcali dyspozycjom majątkowym i legatom na rzecz instytucji kościelnych. Zatem właśnie na tych zapisach warto skupić uwagę. Wiąże się to również z tym, że treść tych zapisów daje możliwość określenia stanu majątkowego testatorów. Analizą objąłem testamenty Ormian z miast województwa ruskiego, jednak liczba tych dokumentów nie jest duża.

Wykorzystałem zaledwie osiem testamentów Ormian: cztery spisane przez mieszczan z Jazłowca, trzy ze Lwowa, i jeden spisany w Kołodziejowie pod Haliczem. Pochodzą one z różnych źródeł — pierwsze cztery zostały wpisane do akt konsystorza arcybiskupstwa ormiańskiego we Lwowie⁴, kolejne trzy do akt magistratu miasta Lwowa (w tym dwa do księgi testamentów)⁵

¹ O testamentach ormiańskich do tej pory zob. Wolański F. 1998, s. 31–39; a także prace: Winnyczenko O. 2012a, s. 449–467; taż. 2012b, s. 44–55; taż. 2014, s. 73–83; taż. 2015, s. 339–358.

² Warto choćby w tym zakresie porównać publikowane dokumenty szlacheckie i mieszczkańskie z XVII w., zob. choćby ostatnio: Cui contingit nasci. 2005; Justyniarska-Chojak K. 2010; Dług. 2011; Testamenty. 2013; Testamenty szlacheckie. 2015.

³ Zob. przykłady na podstawie ostatnio publikowanego zbioru: Testamenty chłopów. 2015.

⁴ BOss., sygn. 1732, k. 66–68 (testament Hundretki żony Kirkora Minasowicza z 1687 r.), 68–69v (testament Minas Syrynowicza z 1672 r.), 189–189v (kolejny testament Hundretki Minasowiczowej z 1698 r.), 190 (testament Anny Seferowej Michdesowej, żony Jakuba Kasprowicza, z 1693 r.).

⁵ CPAHL, f. 52, op. 2, ks. 340, s. 959–961, 964–966 (testament Zofii Dortmanówny z około 1641 r.); ks. 179, s. 555–564 (testament Anny z Kostowiczów, żony Torosa Hołubowicza Jaškiewicza wpisany do ksiąg magistratu miasta Lwowa w 1648 r.); BKMW, sygn. 447, k. 99v–105 (testament Anastazji Awedykowiczowej z 1645 r.) — tekst publikowany: Stopka K. 2013, s. 231–241.

i jeden w księdze grodzkiej halickiej⁶ (i to w serii inskrypcje, a nie w relacjach, jak w przypadku większości testamentów odnotowywanych w księgach grodzkich województwa ruskiego). Analizowane źródła to w większości dokumenty z kręgu kobiecego. Na osiem testamentów sześć spisały kobiety, w tym dwa — Hundretka, żona Kirkora (Grzegorza) Minasowicza (w latach 1687 i 1698). Dokumenty zostały spisane po polsku, choć testament Anastazji Awedykowiczowej z 1645 r. został wpisany do księgi umów zaręczynowych i testamentów gminy ormiańskiej Lwowa z lat 1643–1667 w alfabecie kipczackim i w publikacji K. Stopki został transkrybowany w alfabecie polskim⁷. Możliwość uzupełnienia i weryfikacji przedstawionych poniżej ustaleń da sięgnięcie do ostatnio odnalezionych testamentów Ormian lwowskich. Kwerendę testamentów w aktach miejskich Lwowa przeprowadziła Oksana Winnyczenko. Dla XVII w. odnalazła w księgach 14 testamentów mieszczan lwowskich pochodzenia ormiańskiego: Bogdana Donowakowicza z 1615 r., Zofii Hrehorówny (wdowy po Jurku Aksentowiczu) z 1628 r.⁸, Jakuba Zadykowicza z 1628 r., Iwaszka Filipkowicza z 1635 r., Barbary Waszkowiczówny (wdowy po Łukaszu Chodzieńce Ormianinie) z 1639 r., Zofii Dortmanówny *sive* Darchmanówny z 1641 r., Zofii Jakobowej z 1641 r., Szymona Boguszowicza z 1644 r. i jego żony Elżbiety córki Grzegorza Głuszkowicza z 1644 r., Sahaka Agopsowicza z 1649 r., Barbary wdowy po Krzysztofie Oczkowskim z 1668 r., Mikołaja Torosowicza arcybiskupa ormiańskiego z 1681 r., Józefa Hamietuka z 1682 r. i Stefana Szymonowicza z 1697 r.⁹ Autorka katalogu testamentów lwowskich nie odnotowała z kolei jednego ormiańskiego dokumentu — aktu ostatniej woli Anny z Kostowiczów, żony Torosa Hołubowicza Jaśkiewicza, wpisanego do ksiąg magistratu miasta Lwowa w 1648 r.¹⁰ Jednocześnie w źródłach z XVII w. dotyczących miasta Lwowa pojawiły się cztery testamenty Ormian przybyłych z zagranicy; choroba zaskoczyła ich w podróży i dlatego zdecydowali się sporządzić testament i wpisać go do ksiąg miejskich. Tak uczynili w 1633 r. Owanes Machakijowicz pochodzący z Persji, w 1660 r. Teselli Sahratowicz z Izmiru, w 1665 r. Mardirus Sahakowicz z Eginu i w 1666 r. Hacıador Tomanowicz z Persji¹¹. Podobny dokument przybyłego ze wschodu Ormianina został wpisany także w księgach grodzkich lwowskich. Spisał go w 1686 r. Karakesz Owanes, kupiec z Erewania¹².

Autorzy analizowanych poniżej ośmiu aktów ostatniej woli z reguły nie precyzują, z jakiego powodu spisują testament. Z pewnością mamy do czynienia z osobami w podeszłym wieku, o czym mogą świadczyć często wspomniane na kartach dokumentów ich dorosłe dzieci. Tylko w jednym przypadku testatorka precyzyjnie określiła, z jakiego powodu spisuje akt ostatniej woli. Hundretka żona Kirkora (Grzegorza) Minasowicza, mieszczanina z Jazłowca, podyktowała testament w 1687 r. przed wyjazdem do Rzymu, udając się na pielgrzymkę, by — jak stwierdziła — odwiedzić kościoły pw. św. Piotra i pw. św. Pawła. Ormianka była bezdzietna, mogła zatem pozwolić sobie na spore zapisy na rzecz Kościoła ormiańskiego. Oddała całą kamienicę w Jazłowcu, którą otrzymała w sukcesji po swoim teściu Minasie Syrnowiczu, na rzecz duchowieństwa ormiańskiego w mieście, tak by duchowni otrzymywali coroczną prowizję z połowy czynszu zapisanego na tej nieruchomości. Druga część czynszu miała zostać

⁶ CPAHL, f. 5, op. 1, ks. 59, s. 278–281 (testament Balasana Rozecjusza z 1686 r.).

⁷ Por. przypis 10.

⁸ Testament ten został opublikowany w: Tryjarski E. 2010, s. 192–195.

⁹ Testamenty. 2017, nr 604, 759, 768, 906, 1003, 1049, 1056, 1097, 1098, 1211, 1414, 1459, 1466, 1570.

¹⁰ CPAHL, f. 52, op. 2, ks. 179, s. 555–564.

¹¹ Testamenty. 2017, nr 864, 1358, 1400, 1407.

¹² CPAHL, f. 9, op. 1, ks. 450, s. 1306–1313. Dokument ten nie został ujęty w katalogu testamentów lwowskich. Księgi grodzkie lwowskie nie stały się przedmiotem kwerendy przy sporządzaniu katalogu — z założenia słusznie, gdyż nakład pracy byłby niewspółmiernie duży wobec kilku czy kilkunastu znalezionych tam testamentów mieszczan lwowskich.

przekazana na odbudowę tej kamienicy, a po jej odrestaurowaniu kwota ta miała być przekazywana ubogim w mieście. Testatorka informowała także, że jej szwagier Awedyk Muratowicz był jej winien 1000 zł w gotówce. Tą sumą postanowiła również wspomóc różne instytucje kościelne i poszczególne osoby duchowne, rozdzielając ją w następujący sposób: 100 zł na kościół ormiański pw. św. Grzegorza w Jazłowcu, 100 zł do bractwa pw. Niepokalanego Poczęcia we Lwowie, 50 zł do bractwa pw. św. Anny w Jazłowcu, 50 zł dla zakonnicy w Jazłowcu, 200 zł biskupowi trajanopolitańskiemu¹³, 50 zł księdzu Jakubowi Jazłowieckiemu, 50 zł księdzu Zachnowiczowi, 50 zł księdzu prokuratorowi, 50 zł księdzu Onufremu. Pozostałe 300 zł z długu testatorka zamierzała rozporządzić między swoich siostrzeńca Haczka i siostrzenicę Marianę, Annę i Rypsymę. Wydaje się, że zapisy na rzecz instytucji kościelnych i poszczególnych duchownych ormiańskich zdecydowanie przewyższały te, które testatorka przekazała dla krewnych. Siostrzeńcowi Haczkowi legowała złożone guziki srebrne pozłociste i srebrną łyżkę, które były w depozycie u jej siostry Elżbiety Awedykowej. Zgodnie z prawem spadkowym część innej kamienicy w Jazłowcu odziedziczonej po jej ojcu przypadła innemu siostrzeńcowi, Antoniemu (z czego miał on zobowiązać się wypłacić po 40 grzywien swojej matce i wspomnianemu już Haczkowi). W testamencie pojawiły się również inne zapisy na rzecz instytucji kościelnych. Testatorka zapisała cztery postawy sukna na postawienie ołtarza w kościele w Jazłowcu, 10 czerwonych złotych na srebrny krzyż w tymże kościele, 100 zł do bractwa pw. Świętego Krzyża w Jazłowcu, a 200 zł ze sprzedaży pola nad rzeką Strypą legowała na ugoszczenie ubogich i księży po pogrzebie¹⁴.

Hundretka wróciła szczęśliwie z pielgrzymki i po 11 latach w 1698 r. spisała jeszcze jeden testament, kasując poprzedni. Tym razem powodem spisania dokumentu była choroba testatorki. W spisanym w kilku punktach dość krótkim testamencie Hundretka utrzymała zapis na rzecz kościoła ormiańskiego w Jazłowcu, zapisując również z czynszu z kamienicy 100 zł arcybiskupowi ormiańskiego. Ponadto w dokumencie darowała dług swojej siostrze, Awedykowej, prosząc, by za jej duszę zamówiła trzy msze święte z legatami dla księży ormiańskich w Jazłowcu. Zdecydowała się również sprzedać złoty łańcuch warty 35 czerwonych złotych, który był w rękach Marianny Scholastyki benedyktynki ormiańskiej. Za uzyskaną ze sprzedaży sumę Hundretka prosiła o wystawienie ołtarza Najświętszej Panny w kościele w Jazłowcu. Ostatnim zapisem było przekazanie kielicha z pateną będących w posiadaniu jej siostry na rzecz kościoła ormiańskiego w Jazłowcu¹⁵.

Ten długi rejestr legatów w obu testamentach Hundretki Minasowiczowej na rzecz instytucji kościelnych i króciutka lista obdarowanych krewnych nie jest przypadkiem wyjątkowym. Przekazywanie sporych sum instytucjom kościelnym, a także mniej instytucjonalnie na konkretnych duchownych okazuje się bowiem charakterystyczne dla testamentów ormiańskich. Oczywiście, również szlachta i mieszczaństwo przekazywali spore sumy na rzecz kościołów i klasztorów, obdarowywali bractwa religijne czy instytucje szpitalne, ale niezwykle rzadko legowano określoną kwotę pojedynczemu księdzu wymienionemu z imienia i nazwiska¹⁶. Również w testamencie Minasowa Syrynowicza, zapewne teścia wspomnianej Hundretki¹⁷, spisanym w Jazłowcu w 1672 r. można odnaleźć wiele zapisów na rzecz różnych kościołów i to mocno zakorzenionych w tradycji ormiańskiej. Testator zapisał bowiem po 50 lewkowych talarów na kościół w Eczmiadzynie (obecnie Wagharszapat) pod Erywaniem — jak określił

¹³ Od 1683 r. biskupem tytularnym Trajanopolis był Deodat Nersesowicz, później biskup-koadiutor archidiecezji ormiańskiej we Lwowie, zob. Barącz S. 1856, s. 240–244; Abrahamowicz Z. 1977, s. 675–677.

¹⁴ BOss., sygn. 1732, k. 66–68.

¹⁵ Tamże, k. 189–189v.

¹⁶ Zob. choćby Popiołek B. 2009, s. 158–180.

¹⁷ Choć w tym testamencie nie został wymieniony wśród spadkobierców mąż Hundretki, Kirkor (Grzegorz) Minasowicz.

testator — w Wielkiej Armenii i kościół w Jerozolimie. Pierwsza świątynia to najstarszy i najważniejszy obiekt sakralny Ormian, zwany również kościołem-Matką; tam przechowywana jest włócznia Longinusa, którą miał zostać przebity Chrystus wiszący na krzyżu. Zapewne drugi obdarowany kościół to katedra pw. św. Jakuba w Jerozolimie zbudowana według tradycji na miejscu stracenia św. Jakuba Starszego w ormiańskiej dzielnicy Jerozolimy, niewykluczone jednak, że zapis ten dotyczył Bazyliki Grobu Pańskiego w Jerozolimie. Zapewne wykonawcy testamentu doskonale wiedzieli, o którą świątynię chodziło. Nie wiadomo, w jaki sposób miały być przekazane legaty — czy któryś z ormiańskich kupców miał dostarczyć pieniądze? Jednak zdecydowanie więcej testator przekazał na lokalny kościół ormiański w Jazłowcu, zapisując aż 200 lewkowych talarów, a także legując 200 zł na restaurację tej świątyni. Minas Syrynowicz, podobnie jak jego synowa, ustanowił legaty na rzecz poszczególnych wyższych duchownych ormiańskich: 100 zł darował arcybiskupowi ormiańskiemu we Lwowie i 50 zł tamtejszemu sufraganowi. Ponadto czterej ormiańscy księża za odprawianie 40 mszy otrzymali po 50 zł. Po unii z Kościołem rzymskim w 1630 r. Ormianie decydowali się niejednokrotnie legować także małe sumy na kościoły czy klasztory katolickie. Syrynowicz przekazał 30 zł na kościół dominikański w Jazłowcu, a także 10 zł na cerkiew ruską w mieście, także 5 zł na trzy cerkwie ruskie przedmiejskie. Ponadto dał po 30 zł do trzech bractw: męskiego, żeńskiego i do bractwa pw. Świętego Krzyża, do tzw. „panów młodzieńców”. W porównaniu do ostatniej woli Hundretki Minasowiczowej zapisy Syrynowicza dla spadkobierców były znacznie większe. Wnuk testatora, Zachariasz, miał otrzymać aż 10 000 zł z zastrzeżeniem, „aby więcej żadnej sprawy nie miał, jeśli chce mieć moje błogosławieństwo”. Testator obdarował swoją żonę, Manusię, 1000 czerwonych złotych i dodatkowym dożywotnim zapisem na kamienicy w Jazłowcu. Po niej z kolei kamienicę miał odziedziczyć ich syn, Krzysztof. Ten syn, podobnie jak pozostali Jakub i Arwadur, mieli dzielić się wszystkimi pieniędzmi, które pozostaną po testatorze. Od tych sum miały zaś zostać odsunięte ich siostry, gdyż — jak stwierdził testator — one i tak otrzymały bardzo dużo. Dużym zapisem było też legowanie 1000 zł dla wnuka, Kaspra Milkiewicza. Innym krewnym Syrynowicz legował znacznie mniejsze kwoty lub biżuterię. Siostra, żona Mikołaja złotnika, miała otrzymać 30 zł, córka Anna 100 zł w gotówce, gdy tylko wyjdzie za mąż lub wstąpi do klasztoru, także po 100 zł mieli dostać bratankowie Piotr i Kirkor, synowie Bohosa, a wnuczka Zuzanna, córka Bedrosa Garabiedowicza — łańcuch warty 30 czerwonych złotych i manelę wartą 20 czerwonych złotych, inna wnuczka, Anna córka Chaczadura — manelę także wartą 20 czerwonych złotych, a prawnuczka Zofia Milkiewiczowa z Kamieńca — 10 postawów wschowskiego lakowego sukna. Oprócz legatów na rzecz krewnych Syrynowicz zobowiązał swoich synów, by dopilnowali rozpoczętych przez testatora fundacji. I co ciekawe, nie dotyczył ten zapis jedynie zobowiązań wobec instytucji kościelnych, ale także miasta. Testator nakazywał bowiem, by synowie dopilnowali i sfinansowali budowę tzw. Bramy Ormiańskiej (zapewne prowadzącej do dzielnicy ormiańskiej w mieście¹⁸) i przeznaczyli 300 zł na „poprawę miasta”, a gdyby nastał szybko czas wojenny dla miasta i regionu, tę kwotę synowie mieli przeznaczyć na proch strzelniczy do obrony miasta. Testator zobowiązywał także spadkobierców do ufundowania krzyża w kościele ormiańskim¹⁹. Akt ostatniej woli Syrynowicza ma już zdecydowanie inny charakter niż w wypadku wcześniej opisanego testamentu Hundretki Minasowiczowej, głównie dlatego, że testatorka nie miała potomstwa i większą część majątku mogła przekazać na instytucje kościelne. Syrynowicz jednak sprawy pobożnych legatów traktował równoznacznie ze sprawą uposażenia spadkobierców i innych krewnych. Co ciekawe, to jedynie dwie kwestie,

¹⁸ Opis miasta zob. Barącz S. 1862. Wspomina o Bramie Ormiańskiej również w testamencie z 1693 r. Anna Seferowa Michdesowa, żona Jakuba Kasprowicza, zob. BOss., sygn. 1732, k. 190.

¹⁹ BOss., sygn. 1732, k. 68–69v.

które zajmowały testatora, choć należałoby stwierdzić, że pierwszorzędne jeśli chodzi o zapisy testamentowe.

Z zamożnej wspólnoty ormiańskiej małego miasteczka Jazłowca zachował się jeszcze jeden testament — Anny Seferowej Michdesowej, żony Jakuba Kasprowicza, z 1693 r. Tym razem testatorka lakonicznie wypisała rejestr legatów, choć na początku dokumentu widnieje wzmianka, że jest to „dyspozycja z dóbr stojących w Jazłowcu będących”. Kobieta dysponowała kamienicą w mieście i dwoma folwarkami (jeden za Bramą Ormiańską, drugi położony blisko pierwszego), które zgodnie z prawem dziedziczenia miały przypaść jej dwóm synom Lazarowi i Józefowi. Józef pozostawał w niewoli, zapewne tureckiej lub tatarskiej, jednak nadzieja na oswobodzenie syna była duża, skoro testatorka nie zastrzegła innej możliwości dziedziczenia jej majątku. Jeszcze jeden legat dotyczył świeckiej osoby — „sztuczka diamentowa” znajdująca się w rękach jej syna Lazara miała zostać oddana siostrze testatorki, zakonnicy Hrypsymie, w zamian za dług w wysokości 50 zł. Pozostałe legaty dotyczyły Kościoła ormiańskiego. Kościół w Jazłowcu miał otrzymać 100 lewkowych talarów, które testatorka otrzymała za sprzedaż murowanego sklepu w rynku w Jazłowcu. W zamian za legat duchowni ormiańskiego kościoła mieli odprawiać raz w tygodniu mszę świętą w intencji testatorki i jej zmarłego męża. Ponadto testatorka dysponowała kwitem uprawniającym do posiadania 700 beczek (ósmaczek) wapna u proboszcza parafii ormiańskiej w Jazłowcu. Połowę tego materiału kazała przekazać na odnowę kościoła jazłowieckiego, a drugą połowę sprzedać. Pieniądze uzyskane ze sprzedaży zdecydowała się testatorka legować na duchownych, wymieniając konkretne osoby jako odbiorców zapisu: 20 zł miał otrzymać arcybiskup lwowski²⁰, 10 zł biskup Jan Bernatowicz²¹ i po 3 zł dziesięciu innych kapłanów. Ta hierarchia wraz z rozróżnieniem sum w obdarowywaniu duchownych legatami stała się typową ormiańską zasadą w rozdysponowywaniu majątku w testamentach. Testatorka zaznaczyła jeszcze, że jeśli zostaną jeszcze jakieś zapisy czy gotówka, te pieniądze należy przekazać po jej śmierci do klasztoru, zapewne mając na myśli jazłowieckich dominikanów²².

Nieco mniej legatów odnajdujemy w kilku testamentach spisanych przez Ormian lwowskich w połowie XVII w. W dwóch spisanych przez siebie testamentach Zofia Dortmanówna z 1641 r. wyjątkowo jak na testamenty ormiańskie precyzuje, gdzie chce być pochowana. Kwestia pochówku mogła być istotna dla testatora i wykonawców aktu ostatniej woli z kręgów szlacheckich. Społeczność mieszkająca w mieście mogła co najwyżej decydować, czy będzie to dość kosztowny pochówek w farze lub kościele przyklasztornym, co oczywiście było możliwe tylko dla nielicznych, czy też na cmentarzu parafialnym. Oczywiście Lwów jako duże miasto dawał więcej możliwości — duża liczba klasztorów dawała różnorodność wyboru. Dlatego z pewnością Dortmanówna przekazała wykonawcom wolę, by jej ciało spoczęło we lwowskim kościele dominikanów, którzy tytułem pogrzebu mieli otrzymać 30 zł. Testatorka dysponowała, jak sama stwierdziła, dość skromnym majątkiem po rodzicach: częścią kamienicy we Lwowie nazwanej Serepkowiczowską. Ponieważ nie miała potomstwa, swoją należną część z tej nieruchomości zdecydowała się przekazać na swoją ciotkę i jej córkę: Zofię Jakunową i Annę Iwaszkową jako żywoćie, a po ich śmierci całość miała przypaść lwowskim dominikanom. Testatorka nie sprecyzowała, nawet w przybliżeniu, jaka mogłaby to być kwota. Informowała tylko, że ona

²⁰ W latach 1681–1695 arcybiskupem obrządku ormiańskiego we Lwowie był Wartan Hunanian, zob. Bohosiewicz M. 1962–1964, s. 106–107.

²¹ Bernatowicz był konkurentem Hunaniana do godności arcybiskupa lwowskiego. Kiedy arcybiskup był więziony przez patriarchę perskiego Jegjazara i nie mógł przyjechać do Rzeczypospolitej, Bernatowicz jako mnich bazyliński i tytularny opat przy kościele pw. św. Jakuba w Nisibis w Turcji wystarał się u patriarchy Isaaka w Cylicji o święcenia biskupie, a następnie starał się, jednak bez powodzenia, objąć arcybiskupstwo lwowskie, zob. tamże.

²² BOss., sygn. 1732, k. 190.

i dwójka jej rodzeństwa jako właściciele tej kamienicy mają spłacić 1700 zł długów i dopiero po odliczeniu tego zobowiązania i wypłaceniu zaległych miastu podatków mogła dysponować przypadającą z kamienicy kwotą. Ten jedyny legat sama testatorka zmieniła w kolejnym testamencie, wpisany kilka stron później po pierwszym do księgi miejskiej, dzieląc kwotę z kamienicy na swego brata i wspomnianą w pierwszym dokumencie ciotkę, zobowiązując ich, aby po 50 zł zapłacili na rzecz klasztoru reformatów na Przedmieściu Krakowskim we Lwowie oraz oddali 10 zł do bractwa dominikańskiego i 10 zł do małego kościoła pw. Najświętszej Marii Panny na tymże Przedmieściu Krakowskim²³.

Testament Anastazji, córki Bogdana Donowakowicza a żony Mikołaja Awedykowicza, z 1645 r. to z początku przede wszystkim wykaz różnych długów i wierzytelności. W drugiej części dokumentu testatorka sama zapowiada listę „pobożnych uczynków”. Awedykowiczowa przekazała na rzecz kościelnej wspólnoty ormiańskiej swoją majątność nazwaną Bogdanówka, leżącą na podlwowym Krakowskim Przedmieściu. Dobra miały zostać oddane „ze wszystkimi [...] przyległościami i okolicznościami, prowentami, dochodami, czynszownikami, domami, z młynem, kopcem”, a zysk z tego majątku miał zostać przekazany na trzy określone w testamencie cele. Testatorka prosiła o 40 mszy w ciągu roku w intencji jej samej i jej krewnych, finansowanie „mistrza szkoły ormiańskiej”, by ormiańskie dzieci mogły swobodnie pobierać nauki oraz stworzenie funduszu na rzecz najuboższych członków ormiańskiej społeczności, by zostali podratowani w razie wyjątkowego ubóstwa oraz żeby najbiedniejszym pannom z tej sumy dawano posag. Testatorka wskazała również trzy świątynie, do których legowała pieniądze i kosztowności. Prosiła o przekazanie ormiańskiemu kościołowi we Lwowie dwóch koron ozdobionych perłami, które miała jeszcze po swoich rodzicach, na ozdobienie obrazu Najświętszej Marii Panny, a także drukowanego Pisma Świętego, srebrnego krzyża i kadzielnicy oraz szaty duchownej ze srebrnym humerałem. Te ostatnie rzeczy z pewnością miały być ufundowane na rzecz świątyni, gdyż raczej testatorka nimi nie dysponowała. Do kościoła ormiańskiego w Łucku testatorka nakazała oddać srebrną tablicę, która miała ozdobić obraz Najświętszej Panny. Trzeci obdarowany, równie odległy od Lwowa kościół to świątynia pw. Narodzenia Najświętszej Marii Panny w Suczawie, do której należało przekazać zgodnie z wolą testatorki adamaszkowy ornat w kolorze lazurowym, srebrny krzyż i kielich. Podobnie jak wcześniejsi testatorzy, Awedykowiczowa legowała ze sporym rozróżnieniem kwot kilka sum na rzecz poszczególnych ormiańskich duchownych: oficjał lwowski Zachariasz otrzymał 100 zł, ksiądz Jan — 50 zł, ksiądz Krzysztof, mnich — 30 zł i ksiądz Jakub — 20 zł. Listę legatów pobożnych zamykał datek 150 zł na (nie wiadomo, czego dotycząca) „sprawę kościelną” i 100 zł do publicznej skarbnicy ormiańskiej we Lwowie. Testatorka prosiła również dysponentów jej majątku przekazanego na rzecz wspólnoty ormiańskiej, by z dochodów z dóbr zadbali również o dwa szpitale — jeden w mieście, a drugi na przedmieściu. Dodatkowo testatorka informowała, że ma udziały w kamienicy ze spadku po ojcu, z których chciała sfinansować drobne legaty na rzecz swoich krewnych. Ponieważ nie miała potomstwa, odbiorcami tych darowizn uczyniła brata i siostrę oraz ich potomstwo i kilka nieokreślonych w koligacjach osób²⁴.

Niewiele legatów na rzecz instytucji kościelnych zapisała w testamencie z 1648 r. Anna, córka Szymuna Kostowicza i żona Torosa Hołubowicza Jaśkiewiczza. Testatorka przekazała 500 zł na wyderkaf²⁵ kanonikom lwowskim, z czego miała im być wypłacana dość niewielka prowizja roczna w wysokości 14 zł. Jaśkiewiczowa bardziej przejmowała się losem swoich dzieci i chorego męża, który już sam nie może sobie dać rady, zatem większość zapisów uczy-

²³ CPAHL, f. 52, op. 2, ks. 340, s. 959–961, 964–966.

²⁴ Stopka K. 2013, s. 231–241.

²⁵ Wyderkaf — z niem. *Wiederkauf* — odkup.

niła właśnie dla nich. Zeznała, że cała po jej rodzicach i część kamienicy należącej do męża, na której miała zapis pieniężny, a także trzecia część ogrodu przy kamienicy Jaśkiewiczów oraz dwa drewniane kramy powinny być oddane przez opiekunów dzieci w najem, a pieniądze pozyskane z tego miały być przekazywane na „żywienie” jej dzieci i męża. Kolejny fragment dokumentu dotyczy nielicznych długów, które testatorka była winna, i drobnych zobowiązań na rzecz Jaśkiewiczowej. Dużo miejsca ponadto zajmują informacje o obdarowaniu przez testatorkę dwóch synów i dwóch córek klejnotami. Co ciekawe, mimo zapisów na rzecz chorego męża, ten protestował przeciwko temu dokumentowi, nie podając jednak, które zapisy testamentu chciałby podważyć²⁶.

Wyjątkowym dokumentem jest akt ostatniej woli Balazana Rozecjusza z 1686 r. — z jednej strony dlatego, że został wpisany do ksiąg grodzkich w Haliczu, a z drugiej, że testator, Ormianin, pozostawał w kręgu szlacheckim, sam będąc nazwany w formularzu źródła „szlachetnym” (*nobilis*). Balazan Rozecjusz na początku testamentu wyznał wiarę katolicką („prawdziwy katolik Kościoła rzymskiego”) i zastrzegł, że chce być pochowany w katolickim kościele w Woniłowie pod Haliczem (sam testament został spisany we wsi Kołodziejowie pod Haliczem, a świadkami testamentu byli ksiądz katolicki i dwóch szlachciców). Po unii z Kościołem rzymskim w 1630 r. pochówek Ormianina w kościele katolickim był dość naturalną sprawą. Świadczą o tym choćby dwa epitafia sporządzone w języku staroormiańskim z kościoła pw. św. Jacka w Warszawie informujące o pochowaniu tam w latach 1677 i 1683 Jakuba Minasowicza i jego żony, wywodzących się z Jazłowca²⁷. Balazan nie odcinał się od wspólnoty ormiańskiej. W testamencie legował spore sumy na kościoły ormiańskie. Przekazał 300 zł do kościoła w Stanisławowie i 300 zł do kościoła we Lwowie. Kolejne 300 zł legował świątyni w Woniłowie, w której miał być pochowany. Reszta testamentu to zapisy długów, które miał u szlachty okolicznej. Sam dokument ma charakter szlachecki, wpisuje się idealnie w szlacheckie formuły testamentów. Rozbudowana arenga z wykorzystywaniem cytatów z Pisma Świętego czy łacińskiej wtrącenia w tekście świadczą, że testator funkcjonował w kręgu szlacheckim, co zresztą potwierdzają różne jego zobowiązania finansowe wobec szlachty określone w dokumencie²⁸.

Na podstawie analizy przedstawionych aktów ostatniej woli Ormian z XVII w. można zauważyć, że dokumenty te niewiele różniły się od innych testamentów mieszczan wpisywanych do ksiąg miejskich, a zdecydowanie odbiegały (podobnie jak wszystkie mieszczzańskie testamenty) od podobnych dokumentów szlacheckich. Zapisy w testamentach ormiańskich koncentrowały się wokół rozporządzeń majątkowych między krewnymi związanych z ruchomościami i sumami zapisanymi na nieruchomościach, zapisów na ormiańskie i rzymskokatolickie kościoły oraz legatów na rzecz poszczególnych wybranych duchownych Kościoła ormiańskiego²⁹. Właśnie te zapisy na pojedyncze osoby duchowne stanowią pewną specyfikę ormiańskich legatów. Przekazywanie pieniędzy na oficjałów Kościoła ormiańskiego i duchownych parafialnych stanowiło obowiązek utrzymywania gminy ormiańskiej, o czym świadczą także inne zapisy na rzecz członków tej społeczności (np. legaty Anastazji Awedykowiczowej z 1645 r. na rzecz uposażenia najbiedniejszych pań ze wspólnoty ormiańskiej). Podobnie interesującymi zapisami są legaty Minasas Syrynowicza z 1672 r. na rzecz bardzo odległych od Rzeczypospolitej kościołów ormiańskich w Eczmiadynie i Jerozolimie. Stanowi to przykład tego — czego zresztą można by się spodziewać na podstawie innych źródeł — iż poczucie wspólnoty Ormian

²⁶ CPAHL, f. 52, op. 2, ks. 179, s. 555–564.

²⁷ Epitafia te można zobaczyć na stronie internetowej zatytułowanej „Wirtualny świat polskich Ormian”, zob. <http://skarbnica.ormianie.pl/?id=11> (dostęp 1 marca 2018 r.).

²⁸ CPAHL, f. 5, op. 1, ks. 59, s. 278–281.

²⁹ O strukturze testamentów ormiańskich z XVIII w. zob. Winnyczenko O. 2012b, s. 450–453.

z terenów Rusi sięgało daleko poza granice państwa polsko-litewskiego. Na uwagę zasługuje również, że omawiane testamenty są dokumentami spisywanymi przez majątną grupę Ormian, posiadającą nieruchomości czy to w Jałowcu, czy we Lwowie. Również spore kwoty legatów świadczą o dużych możliwościach finansowych tych testatorów.

Adres Autora:

dr hab. Paweł Klint

Instytut Historyczny Uniwersytetu Wrocławskiego

ul. Szewska 49

50-139 Wrocław

pawel.klint@uwr.edu.pl

ORCID: 0000-0002-6153-5565

BIBLIOGRAFIA

Źródła archiwalne

CPAHL [Centralne Państwowe Archiwum Historyczne miasta Lwowa], f. 5, op. 1, ks. 59; f. 9, op. 1, ks. 450; f. 52, op. 2, ks. 179, 340.

BOSS [Biblioteka Zakładu Narodowego im Ossolińskich we Wrocławiu], sygn. 1732.

BKMW [Biblioteka Kongregacji Mechitarystów w Wiedniu], sygn. 447.

Źródła i opracowania publikowane

Abrahamowicz Zygmunt. 1977. *Deodat Nersesowicz*, [w:] *Polski słownik biograficzny*, t. 22, s. 675–677.

Barącz Sadok. 1856. *Żywoty sławnych Ormian w Polsce*, Lwów.

Barącz Sadok. 1862. *Pamiętki jazłowieckie*, Lwów.

Bohosiewicz Michał. 1962–1964. *Wartan Hunanian*, [w:] *Polski słownik biograficzny*, t. 10, s. 106–107.

Cui contingit nasci. 2005. „*Cui contingit nasci, restat mori*”. *Wybór testamentów staropolskich z województwa sandomierskiego*, oprac. M. Lubczyński, J. Pielas, H. Suchojad, Warszawa.

Dług. 2011. *Dług śmiertelności wypłacić potrzeba. Wybór testamentów mieszczan krakowskich z XVII–XVIII wieku*, oprac. E. Danowska, Kraków.

Justyniarska-Chojak Katarzyna. 2010. *Testamenty i inwentarze pośmiertne z ksiąg miejskich województwa sandomierskiego (XVI–XVIII wiek)*, Kielce.

Popiołek Bożena. 2009. *Woli mojej ostatniej testament ten... Testamenty staropolskie jako źródło do historii mentalności XVII i XVIII wieku*, Kraków.

Stopka Krzysztof. 2013. *Języki osławiane pismem. Alografia kipczacko-ormiańska i polsko-ormiańska w kulturze dawnej Polski*, Kraków.

Testamenty. 2013. *Testamenty szlachty Prus Królewskich z XVII wieku*, oprac. i wyd. J. Kowalkowski, W. Nowosad, Warszawa.

Testamenty. 2017. *Testamenty mieszkańców lwowskich z drugiej połowy XVI i z XVII wieku. Katalog*, oprac. O. Winnyczenko, Warszawa („Katalogi testamentów mieszkańców miast z terenów Korony i Wielkiego Księstwa Litewskiego do 1795 roku”, t. 4).

Testamenty chłopów. 2015. *Testamenty chłopów polskich od drugiej połowy XVI do XVIII wieku*, oprac. i wyd. J. Łosowski, Lublin.

Testamenty szlacheckie. 2015. *Testamenty szlacheckie z ksiąg grodzkich wielkopolskich z lat 1681–1700*, wyd. P. Klint, Wrocław („Źródła Dziejowe”, t. 29, red. M. Górny).

Tryjarski Edward. 2010. *Zapisy sądu duchownego Ormian miasta Lwowa za lata 1625–1630 w języku ormiańsko-kipczackim*, Kraków.

Winnyczenko Oksana. 2012a. *Структура та формуляр тестаментів львівських вірмен XVII — першої половини XVIII століть*, [w:] *Крізь століття. Студії на пошану Миколи Крикуна з нагоди його 80-річчя*, Львів, s. 449–467.

- Winnyczenko Oksana. 2012b. „Побожна смерть”: заповіт львівського вірменського єпископа Деодата Нерсесовича (1709 р.), [w:] *Львів: місто — суспільство — культура. Збірник наукових праць*, t. 8, red. O. Аркуша, O. Вінниченко, M. Мудрог, Львів, s. 44–55.
- Winnyczenko Oksana. 2014. „Порятунок душі” у світлі testamentів львівських вірмен XVII–XVIII століть, [w:] *Lwów: miasto — społeczeństwo — kultura. Studia z dziejów miasta*, t. 9. *Życie codzienne miasta*, red. K. Karolczak, Ł. T. Sroka, Kraków, s. 73–83.
- Winnyczenko Oksana. 2015. У правовому просторі „вірменської нації” Львова. Спадкування за заповітами: регламентація та процедура надання їм юридичної сили в XVII–першій половині XVIII століття, [w:] *Patrimonium. Студії з ранньомодерної історії Центрально-Східної Європи*, t. 1. *Ранньомодерна людина: простір — влада — право XVI–XVIII століть*, red. B. Михайловський, Я. Столицький, Київ–Краків, s. 339–358.
- Wolański Filip. 1998. *Postawa Ormian lwowskich wobec śmierci w świetle ich testamentów*, [w:] *Rola mniejszości narodowych w kulturze i oświacie polskiej w latach 1700–1939*, red. A. Bilewicz, S. Walasek, Wrocław, s. 31–39.

DISPOSITIONS AND FUNERAL LEGACIES IN TESTAMENTS OF ARMENIANS FROM THE RUTHENIAN VOIVODSHIP IN THE 17TH CENTURY

Seventeenth-century testaments of Armenians do not differ significantly from wills of other burghers or noblemen from the territory of the Polish-Lithuanian Commonwealth. They are primarily documents that concern the disposition of property. The article analyses eight testaments written in Lviv and Jazłowiec, and one written in Kołodziejów near Halicz (Halych); on the basis of this sample it is possible to identify their unique features.

Armenians' wills were focused on the disposition of property to the relatives; they concerned movables and sums secured on immovable property, as well as legacies to Armenian and Roman Catholic churches or to clergymen of the Armenian Church. Bequests to particular clergymen are a peculiarity of Armenian wills; they also show that members of the Armenian community had a duty to support it. Such legacies were sometimes left to Armenian churches in Etchmiadzin in Armenia or Jerusalem, very far from the Commonwealth. The legacies of Armenian testators were exceptionally generous, which indicates that the wills analyzed in this article were written by affluent members of the community and that Armenians from the Ruthenian Voivodship were deeply involved in supporting Church institutions.

Translated by
Izabela Szymańska